

Wac Toja, JESTEM NA TAK! (ft. KIZO)

Tak, jestem na tak
tak

nie mam czasu dla dupek
wybieram muze
głowa w kapturze
obie dłonie na jej dupie
może to głupie'
gubię głowe i lecę
ja już tak musze
pozbyłem złudzeń siebie
strzelam fleszem
mam najlepsze chwile , wiecie
chcesz, to ci kupie, ale nie oddam siebie
słowa zatrute, w sercu dziury i przeciek
kapie na buty mi krew, nie patrz za siebie
i chcodzę wreszcie na bosu
latam na bojo
i płonie lolo i w grupie i płonie solo
strzelam szampanem i celebryje z załogą
patrze na fale, słońce zachodzi za wodą
jestem szalony
oddałem się cały słowom
livin' la vida loca
pierd* młodość
śmieję szeroko, bo nie będę żył wiecznie
nie ufaj pozorom, to wszystko jest bezpieczne

[KIZO]

jestem na tak
i nie mów mi jak, kolekcjonować chwile
przy czym zarobić hajs
wskocz do jacuzzi
mała daj mi tam buzi
mała pod poduszką uzi
zabijam złe sny
/2x

Łączy miłość i przyjaźń
I to do dna wypijam
Nie wiem jak to nazywam
W DNA mam ten klimat
Jej bliskość jest czuła
Jej usta i uda
Jej buźka i dupa
Jak w kwiatuśkach otulać
To jest słodkie jak słyhać
To jest słodkie jak widać
To jest słodkie
To czuć, czuć czuć się rozpływa

[KIZO]

jestem na tak
i nie mów mi jak kolekcjonować chwile
przy tym zarobić hajs
wskocz do jacuzzi
mała daj mi tam buzi
mała pod poduszką uzi
zabijam złe sny
/2x

zabijam złe sny
zabijam złe sny

zabijam złe sny
zabijam złe sny
zabijam złe sny.